

# UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 9 marca 2017r. w sprawie o sygn. akt III.K.37/16 uznał oskarżonego P. L. za winnego tego, że:

w okresie od 14 marca 2014r. do 30 maja 2014r. w P. działając w krótkich odstępach czasu i z góry powziętym zamiarem oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...) z siedzibą w A. w Niemczech w ten sposób, że wprowadził w błąd przedstawiciela pokrzywdzonej firmy, T. S., co do zamiaru wywiązania się z umowy, przedkładając jednocześnie podrobione dokumenty w postaci gwarancji bankowych, stanowiące gwarancję uregulowania należności za pobrany towar od firmy (...) z siedzibą w A. w Niemczech przez firmę (...) z siedzibą w P. w okresie od 14 marca 2014r. do 30 maja 2014r., w wyniku, czego powstały straty w stosunku do mienia o znacznej wartości w łącznej wysokości 193.790 euro

tj. popełnienia przestępstwa określonego w art.286 § 1 kk w zw. z art.294 § 1 kk i art.270 § 1 kk w zw. z art.11 § 2 kk w zw. z art.12 kk

i za to na podstawie art.294 § 1 kk w zw. z art.11 § 3 kk i przy zastosowaniu art.4 § 1 kk wymierzył mu kary: 1 (jednego) roku i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności i 300 stawek dziennych po 20 złotych każda grzywny. Wykonanie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności Sąd warunkowo zawiesił na okres 5 lat próby. W okresie próby oddano oskarżonego pod dozór kuratora sądowego. Nadto Sąd orzekł o kosztach postępowania.

Apelację od powyższego wyroku złożył obrońca oskarżonego zarzucając Sądowi I instancji:

I. „...błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mającą wpływ na jego treść, a polegający na ustaleniu, iż oskarżony w celu doprowadzenia pokrzywdzonego (...) z siedzibą w A. w Niemczech do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, przedłożył podrobione dokumenty w postaci gwarancji bankowych, stanowiących gwarancje uregulowania należności za pobrany towar od pokrzywdzonego pomimo poważnych wątpliwości w tym względzie wynikających przede wszystkim z dokumentacji, z zeznań świadków oraz wyjaśnień oskarżonego,

II. obrazę prawa materialnego, a mianowicie art.286 § 1 kk poprzez błędną ich interpretację do ustalonego stanu faktycznego, poprzez przyjęcie, że zachowanie oskarżonego ukierunkowane było na doprowadzenie pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem...”

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł: „...o uniewinnienie oskarżonego, a ewentualnie o uchylene wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji...”

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Wniesiona apelacja okazała się bezzasadna i nieskuteczna, Rozpoczynając od rozważań natury ogólnej wskazać należy, iż materiał dowodowy jest - w ocenie Sądu Apelacyjnego - kompletny. Sąd Okręgowy - co wynika z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku - miał na uwadze cały zgromadzony i ujawniony na rozprawie materiał dowodowy.

W myśl zasady swobodnej oceny dowodów, wysnucie z nich wniosku o wiarygodności, czy też niewiarygodności określonych dowodów, zależy od wewnętrznego przekonania sądu, który władny jest dać wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, czy też innym dowodom pod warunkiem, że swoje stanowisko w sposób przekonujący uzasadni w konfrontacji z całokształtem zebranego w sprawie materiału dowodowego. W dochodzeniu do prawdy obiektywnej sąd może posługiwać się nie tylko dowodami bezpośrednimi, którymi aktualnie dysponuje, ale również prawidłowym logicznie rozumowaniem wspieranym przesłankami natury empirycznej. Pozwala to sądowi na uznanie za dowód logicznie poprawnej koncepcji myślowej, której wnioski (informacje) swoją konsekwencją eliminują inne, chociaż nie muszą całkowicie wyłączać rozumowania odmiennego. Sąd ma prawo oprzeć swoje rozstrzygnięcie na tego rodzaju dowodach pośrednich, jeżeli racjonalnie uznał je za czyniące zadość postulatowi dochodzenia do prawdy obiektywnej i wyprowadził z nich wnioski odpowiadające zasadom logicznego rozumowania, z jednoczesnym respektowaniem

zasady in dubio pro reo. Oczywistym przy tym jest to, że dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób odmienny od oczekiwań stron procesowych nie stanowi naruszenia przepisów art. 7 i 410 kpk.

W doktrynie i orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku jest trafny, gdy zasadność ocen i wniosków przyjętych przez Sąd I instancji nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, a błąd ten mógł mieć wpływ na treść orzeczenia. Niezbędnym jest, więc wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się Sąd w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności. Nie może się on natomiast sprowadzać do samej polemiki z ustaleniami Sądu (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 6 września 2012 r., sygn. akt II AKa 329/12, wyrok SA w Krakowie z dnia 29 października 2010 r., sygn. akt II AKa 162/10, KZS rok 2011, nr 3, poz. 47; wyrok SA w Łodzi z dnia 27 czerwca 2006 r., sygn. akt II AKa 104/06, Prok. i Pr. - wkł. rok 2007, nr 9, poz. 36; uchwała SN z dnia 10 maja 2007 r., sygn. akt SNO 24/07, wyr ok. SA w Lublinie z dnia 27 kwietnia 2006 r., sygn. akt II AKa 80/06).

Jak się określa w doktrynie, błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia to błąd, który wynika bądź to z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd "braku"), bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd "dowolności"). Może on być wynikiem niezajomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów (art. 7 KPK) np. błąd logiczny, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonywającym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, czy oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych (tak: T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Zakamycze 1998, s. 871).

Przeprowadzona obecnie kontrola instancyjna wyroku Sądu I instancji wydanego w niniejszej sprawie wykazała, iż jest on bezbłędny. Sąd oparł swe ustalenia faktyczne o całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego, a kompletny i prawidłowo wprowadzony do postępowania materiał dowodowy poddał analizie dokonanej z uwzględnieniem reguł zawartych w art. 4, 5 § 2 i 7 KPK. W motywach zaskarżonego wyroku Sąd I instancji wyjaśnił, jakie fakty uznał za udowodnione, a jakie za nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, czyniąc tym samym zadość wymogom określonym w art. 424 § 1 KPK. Przedstawiony w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia tok rozumowania Sądu jest precyzyjny, nie zawiera błędów logicznych lub faktycznych, wypływa z przeprowadzonych na rozprawie dowodów, znajduje wsparcie w zasadach wiedzy i doświadczenia życiowego. Dokonana przez Sąd I instancji ocena materiału dowodowego, jako zgodna z zasadami art. 7 KPK i 410 KPK pozostaje pod ochroną ustawy i nie może zostać wzruszona w toku kontroli instancyjnej.

Podnoszony w apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest nieuzasadniony. Nie budzi, bowiem wątpliwości, że przekazane pokrzywdzonemu pisma z dnia 17 kwietnia 2014r. 16 kwietnia 2014r. i 22 kwietnia 2014r. mające stanowić gwarancje Bankowe Banku (...) były sfałszowane. Nie budzi też wątpliwości, że gdyby oskarżony nie przedstawił pokrzywdzonemu tych gwarancji bankowych nie otrzymałby towaru. Nie budzi też wątpliwości, że gdyby pokrzywdzony wiedział, że przedłożone mu gwarancje bankowe są fałszywe nie wydałby oskarżonemu towaru. Nie budzi też wątpliwości, że mimo tego, że firma działała po nazwą (...), to przez cały czas jej istnienia pod starą nazwą (...), jak i później pod nową (...) faktycznie firmę prowadził oskarżony

Nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego ustalenie Sądu I instancji, że to oskarżony lub inna osoba na jego polecenie przesłała faksem lub drogą mailową sfałszowane gwarancje bankowe. To oskarżony prowadził negocjacje i ostatecznie doszedł do porozumienia, że bank oskarżonego przejmie jego gwarancje terminowej zapłaty. Zabezpieczenie w formie gwarancji bankowych było warunkiem kolejnych dostaw.

Nie trafny jest także zarzut obrazy prawa materialnego, a mianowicie art.286 § 1 kk poprzez błędną ich interpretację do ustalonego stanu faktycznego, poprzez przyjęcie, że zachowanie oskarżonego ukierunkowane było na doprowadzenie pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Obraza prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można, więc mówić o obrazie prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych

ustaleń faktycznych, przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów procesowych. Formułowanie, zatem tego zarzutu z jednoczesnym kwestionowaniem przepisów postępowania w tym samym zakresie jest nieskuteczne.

Sąd Apelacyjny podzielił też wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku okoliczności, jakie Sąd I instancji miał na względzie przy wymiarze kary. W ocenie Sądu Apelacyjnego, dolegliwość wymierzonej oskarżonemu kary nie przekracza stopnia winy, jest współmierna w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu i spełnia zadania społecznego oddziaływania kary i cele szczególnie-prewencyjne. Jest wynikiem trafnej oceny okoliczności przedmiotowych i podmiotowych czynu oraz danych osobopoznawczych oskarżonego i jako spełniające wymogi określone dyrektywami przepisu art. 53 kk, uznana być musi za karę prawidłowo wyważoną. W żadnym razie, co do kary wymierzonej oskarżonemu nie sposób podnosić zarzut wymierzenia mu kary rażąco niewspółmiernie surowej.

O rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt.4 kpk nie można mówić w sytuacji, gdy Sąd – tak jak w przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy w Poznaniu – wymierzając karę uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami wymiaru. O rażącej niewspółmierności kary nie można mówić także wówczas, gdy – tak jak było w przedmiotowej sprawie – granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową /art. 53 § 1 kk/ zasadę sądowego wymiaru, nie zostały przekroczone. Trzeba pamiętać, że rażąca niewspółmierność kary, o jakiej mowa w art. 438 pkt. 4 kpk może zajść tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć wpływ na wymiar kary, można by przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną w I instancji, a karą, która byłaby prawidłowa w świetle dyrektyw art. 53 kk. W przedmiotowej sprawie taka okoliczność nie zachodzi. O rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt. 4 kpk nie można, zatem mówić w sytuacji, gdy Sąd wymierzając karę oskarżonemu, uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru. Innymi słowy nie można mówić o rażącej niewspółmierności kary wówczas, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego, będącego zasadą sądowego wymiaru kary, nie zostały przekroczone. W przedmiotowej sprawie nie można mówić zaś o przekroczeniu swobodnego uznania sędziowskiego, ani o nieuwzględnieniu okoliczności wiążących się z ustawowymi dyrektywami. Nie sposób też uznać, aby kary wymierzone oskarżonemu były karami w społecznym odczuciu niesprawiedliwymi. Zarzut rażącej niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen można zaś w zasadzie podnieść wówczas, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa jak i osobowości sprawcy, stając się w społecznym odczuciu karą niesprawiedliwą.

Uwzględniając, więc powyższe Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego w sprawie znajduje oparcie w przepisie art. 636 § 1 k.p.k., art.627 kpk i art.616 § 1 pkt.2 kpk

Marek Kordowiecki Marek Hibner Przemysław Grajzer